

Sygn. akt: I C 21/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2020 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **K. M., A. M.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna

o zapłatę i ustalenie

I oddała powództwo o zapłatę;

II ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego N. – H. zawarta pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a K. M., A. M. z dnia 28 lipca 2008 r. nr (...) (...) (...) jest nieważna;

III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt: I C 21/19

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i K. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) Banku (...) S.A. solidarnie na ich rzecz kwoty 410.034,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 406.712,88 zł od dnia 26 października 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.321,53 zł liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty. Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanej solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie wskazali, iż dochodzą zwrotu świadczeń pieniężnych świadczonych z ich wspólnego majątku małżeńskiego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – umowy o kredyt mieszkaniowy N. H. nr (...) (...) (...) zawartej z pozwaną w dniu 28 lipca 2008 r. W ocenie powodów, przedmiotowa umowa jest w całości z mocy prawa nieważna, wobec sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia oraz zawiera postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., dotyczące sposobu ustalania kursu walut, stosowanego przy obliczaniu kwoty kredytu i wysokości rat. Stanowią one element wzorca umownego, niezgodzonego indywidualnie z konsumentami, rażąco naruszając ich interesy przez to, że powodowie Bank mógł jednostronnie ustalać zobowiązanie kredytobiorców w sposób nieweryfikowalny. Eliminacja przedmiotowych postanowień pozbawiłaby umowę postanowień określających wysokość zobowiązania banku wobec powodów oraz wysokości zobowiązania powodów wobec banku. Tym samym, w dacie zawarcia umowy, nie istniały przepisy bezwzględnie lub względnie obowiązujące umożliwiające wypełnienie luki powstałej wskutek niedozwolonych postanowień umownych. Co do nieważności umowy jako sprzecznej z ustawą i naturą stosunku zobowiązaniowego, powodowie podnieśli, iż umowa nie określa kwoty i waluty kredytu ani też kwoty środków pieniężnych udostępnionych

kredytobiorcom. Na wysokość dochodzonego świadczenia nienależnego składa się kwota 3.123,18 zł tytułem pobranej prowizji, 403.589,70 zł tytułem rat uiszczonych do dnia 10 września 2018 r. oraz kwota 3.321,53 zł tytułem rat uiszczonych po dniu wniesienia pozwu.

Pismem z dnia 25 listopada 2019 r. pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo o żądanie stwierdzenia nieważności umowy (k.458)

W odpowiedzi na pozew, **pozwana (...) Bank (...) S.A.** wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując je co do zasady jak i co do wysokości, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto, wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 34,- zł.

W ocenie pozwanego, wytoczone powództwo stanowi nieudolną próbę uchylenia się przez powodów od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu, wobec zmian ekonomicznych skutkujących umocnieniem się waluty franka szwajcarskiego. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i zmiennych stóp procentowych, zaś sama umowa spełnia przesłanki ważnej umowy kredytu bankowego.

Z kolei sporne postanowienia umowne nie sposób uznać za abuzywne w świetle art. 385¹ k.c. Pozwana zaprzeczyła zarzutom kierowanym wobec umowy, przedstawiając szeroką argumentację oraz orzecznictwo za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności spornych postanowień umownych.

W dalszej kolejności, pozwana podniosła bezzasadność powództwa z uwagi na brak interesu prawnego, bowiem ustawodawca umożliwił kredytobiorcom uniknięcie ponoszenia kosztów tzw. spreadu walutowego oraz eliminację abuzywnych postanowień umownych uchwaloną „ustawą antyspreadową”. Na wypadek zaś uznania, iż sporna umowa jest nieważna, pozwany podniósł zarzut powstrzymania się ze świadczeniem do czasu zaoferowania świadczenia przez powodów zwrotu świadczenia otrzymanego w kwocie wypłaconej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uruchomienia kredytu za korzystanie z udostępnionych pieniędzy za okres od dnia wypłaty.

Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że świadczenia te miały za podstawę ważną i skuteczną wobec kredytobiorcy umowę, ponadto bank nie został nimi wzbogacony. Zarzucił także powodom, dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu. Ponadto, pozwana wskazała, iż roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Raty jak i pozostałe opłaty związane z kredytem były pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy w związku z czym, należy zastosować art. 731 k.c., który stanowi, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch, chyba że dotyczą wkładu oszczędnościowego. Podlegają ewentualnie przedawnieniu z upływem lat trzech jako świadczenia okresowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie A. M. i K. M. w dniu 28 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) SA z siedzibą w G. jako konsumenci, umowę hipotecznego kredytu mieszkaniowego N. – H. nr (...) (...) (...) denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – zakup nieruchomości położonej w O. przy ul. (...). Na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 605.718,50 zł na wzmiankowanej nieruchomości, dla której (...) prowadzi księgę wieczystą nr KW (...).

Przedmiotowa umowa składała się z części ogólnej i części szczególnej. W części szczególnej umowy wskazano, iż kwota udzielonego kredytu stanowi równowartość 201.473,00 CHF (§ 1 ust. 1). Kredytu udzielono na okres od dnia 28 lipca 2008 r. do 10 lipca 2038 r. Spłata kredytu następowała w równych 359 ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca. Całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo wynosił 263.344,96 zł na który składała się: prowizja za udzielenie kredytu 1.564,84 CHF (3.136,41 zł po przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy), szacunkowa kwota odsetek za okres kredytowania 260.208,55 zł, koszt podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 7.723,46 zł.

Oprocentowanie kredytu ustalone było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększonej o marżę banku. Marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1,85 % w stosunku rocznym.

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyt mieszkaniowy N. – H. udzielony został w złotych polskich. W ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Bank dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej o przewyższającą cel umowy. Niewystarczającą zaś kwotę kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank (§ COU).

Zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosili kredytobiorcy.

Spłata kredytu następowała w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu płaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 COU). Tabela kursów określona została jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie z § 4 CSU wypłata kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy, jednorazowo na rachunek obsługi kredytu wskazany w umowie po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązani byli do udokumentowania nabycia praw do nieruchomości na poczet zakupu której zaciągnęli zobowiązane.

We wniosku o kredyt mieszkaniowy, poprzedzającym zawarcie umowy, kredytobiorcy jako kwotę kredytu wskazali łączną kwotę kredytu w wysokości 377.400,00 zł w walucie chf, natomiast kredytobiorcy zawierając umowę kredytu mieli możliwość negocjacji kwoty kredytu oraz prowizję. Brak było jednak możliwości czynienia indywidualnych uzgodnień innych zapisów umownych, w szczególności dotyczących mechanizmu i zasad przeliczania PLN na CHF i odwrotnie. Ostateczna treść umowy opierała się o przyjęte formularze i wzorce konstruowane przez pozwanego Bank. Dzień uruchomienia kredytu był uzależniony faktycznie od tego kiedy bank go zrealizował, a klient w chwili podpisania umowy nie znał kursu kupna i sprzedaży walut dla potrzeb przeliczenia kwoty CHF na kwotę PLN, w której miał być wypłacony kredyt.

Zawiadomieniem z dnia 23 lutego 2015 r. powodowy Bank poinformował kredytobiorców o zmianie oprocentowania określając marżę na 0,8500 % w skali roku. Saldo zadłużenia na dzień 11 lutego 2015 r. wynosiło 81.065,67 chf.

Na dzień 13 września 2018 r. powodowie posiadali nadpłatę kapitału w kwocie 4.026,10 chf z tytułu różnic kursowych.

W dniu 22 października 2018 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy o kredyt mieszkaniowy wskazując, iż jest ona nieważna z mocy prawa, jednocześnie domagając się zapłaty na ich rzecz kwoty 405.712,88 zł tytułem zwrotu.

Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z dnia 26 czerwca 2014 r. oraz uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z dnia 24 czerwca 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Banku (...) Akcyjnej (spółka przejmująca) z kredytującym bankiem (...) Spółka Akcyjna (spółka przejmowana) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 kodeksu spółek handlowych poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmowanej na rzecz (...) Banku (...) S.A. jako spółki przejmującej z uwzględnieniem art. 516 oraz art. 515 § 1 kodeksu spółek handlowych.

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy N. H. k. 13-25, terminarz spłat k. 37-43, zawiadomienie o zmianie oprocentowania k. 44, zaświadczenie k. 46-53, wydruk treści księgi wieczystej nr (...) k. 55-58, wnioski o kredyt

mieszkaniowy N. – H. k. 292-298, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 308-312, reklamacja k. 59-62, wydruk KRS pozwanej k. 106-210, zeznania świadka A. P. protokół k. 399v-401, przesłuchanie powoda k. 401v-402, przesłuchanie powódki k. 403)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie, zaś powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

Na wstępie i dla porządku przy tym wskazać należy, iż bezspornym pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą to obrazują dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy obejmujące jej część ogólną jak i szczególną.

Podobnie strony nie spierały się co do faktu uruchomienia kredytu i przelania na rzecz powodów określonych kwot oraz spłaty kredytu na określonych w podpisanej umowie zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe, a także w określonych umową terminach.

Strony natomiast inaczej od początku postępowania interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać,

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa jest w świetle prawa umową spełniającą wszelkie przesłanki ważnej umowy kredytowej.

Na poparcie swego stanowiska pozwana przy tym przywołała szerokie i liczne orzecznictwo sądów powszechnych (a także Sądu Najwyższego), wskazując na powszechną akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze argumentacja nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku. ;

W pierwszej zatem kolejności należało - w tym prejudycjalnie - odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa, a w razie prejudycjalnego stwierdzenia jej nieważności, rozważyć faktyczne i materialne podstawy do żądania zapłaty.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Przypomnieć przy tym należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku, w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został udzielony, nadto w pkt. 4a podkreślono, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż

polska, szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż w dniu zawarcia przez kredytobiorców, przywołana regulacja nie obowiązywała, bowiem została wprowadzona Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw jako efekt ustawy „antyspreadowej”. Założeniem nowelizacji było umożliwienie spłaty kredytów walutowych bezpośrednio w walucie, w której zostały udzielone oraz uregulowanie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transze, raty kapitałowo – odsetkowe oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W tym miejscu zauważyć należy, że w myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, kredyt spłacany miał być wyłącznie w walucie polskiej, także w tej walucie został uruchomiony.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez powodów na poparcie ich żądań mechanizm „denominacyjny” umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo postanowienia umowy spełniają bowiem przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel, na jaki został udzielony (zakup nieruchomości), zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Nie też tu znaczenia fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, bowiem zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27.07.2002 r. – Prawo dewizowe.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 1 i 2 pkt 18 przywołanej ustawy dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się tym samym w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego wyjątek od zasady z art. 358 § 1 k.c.

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego z dnia 16 06 2008 r. (k. 292), powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie 377 400 zł, ale określonego w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś

powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej.

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), to jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorców kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda poniewczasie) w treści przywołanego wcześniej art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest oczywiście dopuszczalna w świetle zasady swobody umów w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego nie zostało naruszone.

Istniał zatem element wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej, przy czym zauważyć i podkreślić należy, że samo ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia (tak eksponowane w uzasadnieniu pozwu), z zasady może przynosić efekt swoiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niższa lub wyższa kursu waluty denominacyjnej działała na korzyść lub niekorzyść strony wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty, każdorazowe saldo kredytu i dalej odpowiednio wysokość spłacanych.

Na powyższe nakłada się treść oświadczeń podpisanych przez powodów przy wniosku kredytowym (wniosek pkt VI ust 6 k. 293, czy też zeznania świadka strony pozwanej).

Powyższe rozważania dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu denominacyjnego, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie powodowie podnieśli równoległe i niezależnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się zarzutem w okolicznościach sprawy w pełni trafny.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z

14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co pozostaje poza sporem) powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte w dwóch różnych częściach umowy – A zwanej Częścią Szczególną Umowy i B nazwanej Częścią Ogólną Umowy, do czego dołączono jeszcze ogólne warunki udzielania kredytu, stanowiące załącznik nr 3 Regulaminu udzielania kredytu (k. 308) – a dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty do wypłaty w PLN po jej przeliczeniu z CHF (§ 1.2 COU i § 11.2 i 3 COU), obliczenia prowizji (§ 7 COU), sposobu spłaty (§ 13.7. 2 i 3), a nadto sposobu przeliczeń CHF na PLN dla kwoty uruchamianego kredytu według kursu banku (§ 6 ogólnych warunków – k. 310 v).

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej, normującej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako „tabela banku aktualna w chwili dokonywania przeliczeń, a udostępniana w placówkach, telefonicznie i na stronie internetowej Banku”.

Oznacza to nie mniej nie więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania świadka jak i samych stron potwierdzają, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy i ogólnych warunków udzielania kredytu, jak również na treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank.

Zauważyć przy tym należy, iż podpisy na oświadczeniu towarzyszącym składaniu wniosku kredytowego świadczą jedynie o tym, że powodowie zostali w sposób ogólny poinformowani o ryzyku zmiany kursu i wyrazili zgodę na poniesienie tego ryzyka.

Odmiennej jednakże treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań świadka i powodów w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał im warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem, że (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za niejednoznacznością jak już wskazywano przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, co niewątpliwie z funkcjonalnego punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę. Dodać należy, że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Dodać należy, iż postanowienia te wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania.

Brak dalszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania powodów w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., , przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto („z ostrożności”, o opinię biegłego na okoliczność m.in. rynkowości kursów i korzyści płynących z kredytów frankowych – z odpowiedzi na pozew k. 216).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wyeliminowanie bowiem wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takie też sytuacji –również wbrew stanowisku pozwanego- nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na

równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej gdy skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji korzystnej w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie, wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Powodowie konsekwentnie formułowali swe roszczenia (w tym w rozszerzonym o żądanie ustalenia nieważności zakresie) , powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych

wcześniej rozważań prowadzi do ustalenia zarówno „prejudycjalnego” jak i definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nieważność ta przekłada się jednakże w sposób odmienny na treść rozstrzygnięć w obrębie dwóch zgłoszonych w sprawie żądań tj. zapłaty i definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Pomimo opisanego wyżej ustalenia, w ocenie Sądu nie zachodzi bowiem możliwość zasądzenia żądanej pozwem kwoty jako prostej sumy nienależnie uiszczonych przez nich rat kredytu.

W sprawie niniejszej zachodzi bowiem nieważność umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy. Po zawarciu umowy, bank wypłacił powodom transzami kwotę w PLN odpowiadającą wskazanej w umowie wartości w CHF na cel wskazany w umowie. Następnie powodowie dokonywali wpłat, spełniając świadczenia odpowiadające określonym przez pozwaną Bank ratom kapitałowo –odsetkowym.

Do nieważności umowy wzajemnej, zastosowanie znajduje art. 497 k.c. nakazujący stosowanie art. 496 k.c. odpowiednio w razie rozwiązania lub stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. Zgodnie więc z art. 496 k.c. jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W związku z tym, strony umowy nieważnej zobowiązane są do wzajemnego zwrotu świadczeń wzajemnych, przy czym tak jak przy realizacji umowy kredytowej jako umowy wzajemnej, tak odpowiednio przy zwrocie świadczeń wzajemnych zwrot świadczenia jednej ze stron stanowi prawną i faktyczną emanację obowiązku zwrotu świadczenia przez drugą.

W tym zakresie Sąd nie podziela stanowiska powodów (co do teorii „dwóch kondykcji”) w zakresie zwrotu świadczeń wzajemnie nienależnych. Świadczenie nienależne cechuje powinność jego spełnienia m.in. gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W tym konkretnym przypadku zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu stanowi jedną i jednolitą podstawę zobowiązania na podstawie której strony świadczyły i tym samym na której to jednej podstawie faktycznej i prawnej winny co do zasady równocześnie zwrócić wzajemne świadczenia.

W takim wypadku znajduje w ocenie Sądu pełne zastosowanie wypracowana przez orzecznictwo tzw. „teoria salda”, uznająca, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2019 r., sygn. akt: XXV C 266/15).

Jest bowiem oczywistym, iż miarą i granicą powinności wzajemnego i równoczesnego zwrotu świadczeń będzie tu zakres efektywnego wzbogacenia jednej ze stron, skoro z założenia konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia zasadza się na podwójnym założeniu tj. założeniu kompleksowo rozumianego zubożenia wskutek wykonania nieważnej umowy wzajemnej jednej strony i założeniu odpowiadającego temu zubożeniu wzbogacenia drugiej, (przy czym wzbogacenie to odpowiednio również umniejszenie pasywów).

Sąd nie podziela przy tym stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18 w tym zakresie, zwłaszcza, że przywołane w nim wcześniejsze orzeczenia dotyczące tego zagadnienia zapadały w odmiennych i nieprzystających do sprawy niniejszej stanach faktycznych, zwłaszcza w sytuacjach, gdy świadczenia wzajemnie uzyskiwane nie były jednorodząjowe (por. np. wyrok SN z 15.05.2014 r., II CSK 517/13). Jednak nawet z tych orzeczeń płynie wniosek, że w przypadku świadczenia nienależnego należy badać, czy doszło do wzbogacenia odbiorcy świadczenia bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu (por. uzasadnienie wyroku z dnia 9.08.2012 r. w sprawie V CSK 372/11). To zaś oznacza, że miarą zwrotu tego, co kredytobiorcy świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy zawsze będzie co najmniej ich zubożenie, a zatem wyłącznie nadwyżka ponad uzyskaną kwotę kredytu.

Sąd rozważał przy tym czy w ramach żądania zwrotu całej kwoty uiszczonej przez powodów na rzecz banku nie można było zasądzić nieznacznej jak się wydaje do kwoty dochodzonej pozwem nadpłaconej nadwyżki, skoro jak wynika z bezspornych okoliczności taka nadwyżka na dzień orzekania faktycznie już istnieje.

W ocenie Sądu jednakże byłoby to wykroczenie ponad wskazaną w pozwie podstawę żądania, skoro powodowie żądali wprost i wyłącznie całej sumy tego, co świadczyli, nie zaś stosownej różnicy, której to zresztą nie wyliczyli i nie żądali w sposób alternatywny. Zauważyć też należy, iż na dzień wyrokowania miara zubożenia powodów była większa niż w chwili wniesienia pozwu, co z punktu widzenia „teorii salda” uniemożliwiało ocenę całkowitych rozliczeń pomiędzy stronami i czyniło zresztą z uwagi na granice żądania bezcelowe wyliczanie całościowej nadwyżki.

Innymi słowy oddaleniu podlegało żądanie zwrotu oparte teorii „dwóch kondykcji”, przy uznaniu, iż kwestią nierozstrzygniętą w procesie pozostaje ostateczne, całościowe rozliczenie efektywnej nadpłaty, co nastąpi po definitywnym i prawomocnym przesądzeniu nieważności, do czego to w istocie dążą powodowie uzasadniając żądanie ustalenia.

W takiej też sytuacji tj. oddalenia powództwa w zakresie roszczenia pieniężnego, (skoro upadła stanowiąca podstawę żądania teoria „dwóch kondykcji”) w pełni i w sposób oczywisty uaktualnia się interes w sądowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego ze zobowiązania opisanego w spornej umowie ze względu na nieważność.

Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego nie przemawia możliwość uzyskania niejako pełniejszej – dalej idącej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa.

Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, jakie będą ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami. Skoro zaistniały też istotne wątpliwości co do rzeczywistej wysokości zobowiązania ze strony powodowej w związku z nieważnością, stwarzały one obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany bardzo szeroko.

Nawet niezależnie od tego, czy żądanie zapłaty w oparciu o prejudycjalne ustalenie nieważności byłoby hipotetycznie uwzględnione - taka ewentualna sytuacja procesowa sama przez się wzmiankowanego interesu nie eliminuje.

W sytuacji bowiem uwzględnienia roszczenia o zapłatę, wyrok zasądzący świadczenie żadną miarą nie usunie wszystkich niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują, choćby co do przyczyn, prawnej podstawy i zakresu nieważności, co w samym wyroku zasądzającym świadczenie nie znajdzie swego odzwierciedlenia, co najwyżej w jego uzasadnieniu, o ile takowe zostanie sporządzone. Pozostaje też kwestia wzajemnych rozliczeń na przyszłość, (o czym była mowa) na co orzeczenie ustalenia nieważności będzie miało niewątpliwy, znaczący wpływ.

Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając umowę, iż strona powodowa wygrała proces w połowie, w połowie go przegrywając, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów jak w pkt. III wyroku.